

Dziś na scenie

Inteligentni ludzie podejmują dojrzałe i przemyślane decyzje. Rozmawiają ze sobą i dochodzą do konstruktywnych wniosków. Rozmawiają ze swoimi inteligentnymi przyjaciółmi i dochodzą do kolejnych błyskotliwych wniosków. Żeby ostatecznie... całkowicie pogubić się w swoich przemyśleniach. 5 kwietnia 2017 roku miała swoją premierę kolejna produkcja twórców takich tytułów, jak „Boeing Boeing”, czy „Imię”, które gościły u nas w ubiegłym roku. „Ludzie inteligentni” w reżyserii Olafa Lubaszenko to komedia podszyta, nie-raz bolesną, prawdą na temat relacji międzyludzkich. RED.



Na scenie zobaczymy: Izabelę Kunę, Renatę Dancewicz, Magdę Stужиńską, Bartłomieja Topę, Rafała Królikowskiego i Mariusza Witkowskiego.

Przeniknie nas zmysłowo

Teatr „S” ze Zbąszynia powoduje, że uczestniczenie w ich przedsięwzięciach ma w sobie coś ekskluzywnego. Widz bierze bowiem udział w wydarzeniu niepowtarzalnym, eksperymentalnym. Pamiętają Państwo „Nokturn”?

Reżyser spektaklu „Przenikanie”, Ireneusz Solarek, unika odpowiedzi na pytania co jest tematem sztuki, ponieważ pozostawia dużą swobodę w interpretacji każdemu z nas. Te same sceny dla jednych mogą być opowieścią o trudnych relacjach w związkach damsko-męskich, dla

innych opowieścią o toksycznych relacjach z rodzicami, a dla jeszcze innych metaforą rozdarcia człowieka pomiędzy tym, by „mieć” czy „być”. I pewnie wszyscy oglądający będą mieli rację, bo teatr, który pokazuje zbąszczyńska grupa, jest głównie doznaniem plastycznym i emocjonalnym. Nie trzeba się więc obawiać złej interpretacji tego, czego się dozna. Jest to właśnie bardziej doświadczanie, niż oglądanie. Mimowolnie pochłaniamy sztukę wszystkimi zmysłami. Gabriela Mikityn / RED.

„Przenikanie”



Inteligencja wg Gardnera

Howard Gardner - amerykański psycholog, profesor Uniwersytetu Harvarda w 1983 r. przedstawił teorię inteligencji wielorakiej. Czego dotyczy? Aby zmierzyć inteligencję dziecka, wykonuje się testy IQ. Za ich pomocą określa się, czy dziecko jest mądre, głupie czy przeciętne. Naukowiec w swojej teorii dowodzi, że w tego typu testach sprawdza się przede wszystkim dwa rodzaje zdolności: logicznego myślenia i lingwistyczne. Tymczasem człowiek ma aż 8 różnych typów inteligencji, z których każda jest równoprawna. To, czy i w jaki sposób człowiek wykorzystuje swoje predyspozycje ku danemu typowi inteligencji, zależy od kultury, w której się wychowuje, środowiska, w którym dorasta, a także od tego, jakie decyzje w tym zakresie podejmuje jego rodzice, a potem on sam.

Według Howarda Gardniera istnieje:

1. Inteligencja językowa - umiejętność czytania, pisanie i porozumiewania się za pomocą słów, doskonale rozwinięta u pisarzy, poetów i mówców.
2. Inteligencja logiczna lub matematyczna - umiejętność rozumowania oraz liczenia. Najlepiej jest rozwinięta u ekonomistów, naukowców, inżynierów, prawników i księgowych.
3. Inteligencja wizualno-przestrzenna - umiejętność malowania, rysowania, robienia artystycznych fotografii, rzeźbienia lub wyobrażania sobie trójwymiarowych kształtów; doskonale rozwinięta u nawigatorów i artystów.
4. Inteligencja muzyczna - umiejętność układania piosenek, śpiewania, gry na instrumencie, pisanie wierszy, a także stosowania rymu i rytmu. Szczególnie rozwinięta u kompozytorów, dyrygentów, muzyków.

5. Inteligencja interpersonalna (społeczna) - umiejętność nawiązywania kontaktów; rozwinięta u sprzedawców, nauczycieli i przywódców.
6. Inteligencja intrapersonalna (refleksyjna) - umiejętność skupienia uwagi na swoich uczuciach, umiejętność wyciągania wniosków z przeżytych doświadczeń i umiejętność planowania. Ten rodzaj zdolności wiąże się u niektórych ludzi z wielką intuicją.
7. Inteligencja ruchowa - zdolności manualne oraz umiejętności sportowe; dobrze wykształcone u gimnastyków, tancerzy, rzemieślników i sportowców, a także chirurgów.
8. Inteligencja przyrodnicza - umiejętność rozumienia praw natury i postępowania zgodnie z nimi; dobrze rozwinięta u biologów, rolników i osób działających na rzecz ochrony przyrody. RED.

„12 godzin z życia kobiety”

Wstałam o siódmej rano i już jest siódma wieczorem książkę niedoczytaną z trudem do ręki biorę, stron mi zostało niewiele, lecz chyba czytać nie będę przede mną jak na apelu stało długim rzędem: Dwanaście skulonych i drobnych godzin z życia kobiety, tak bardzo do siebie podobnych, straszliwie podobnych niestety ta pierwsza półsenna, co zasnąć się boi, ta druga kuchenna, co chleb rano kroi, ta trzecia spóźniona, co mlekiem się parzy, ta czwarta, zmęczona, o snu chwilce marzy, ta piąta, co wzdycha – pół czarnej zapażeczki, stało przede mną dwanaście, dwanaście Dwanaście zgonionych, zdyszanych godzin z życia kobiety, podobnych do siebie, siostrzanych, straszliwie siostrzanych, niestety, ta szósta, ta szósta tak długa, tak nudna ze zmarszczką przy ustach ta siódma, ta siódma i jeszcze ta ósma, dziewiąta, dziesiąta co goni po sklepach, po domu się krząta i ta jedenasta z dwunastą, co sobie po cichu powtarza – jak ja się wyrobię? Jak ja się wyrobię? Jak ja się wyrobię? I wtedy znad gazety słyszę twój szept liryczny – kochanie, ty jesteś niestety coraz mniej romantyczna. Ach, jakie szczęście, że nie wiesz mój ty Romeo uroczy, jak w takiej chwili na ciebie wytrzeszcza szare oczy... Dwanaście skulonych i drobnych godzin z życia kobiety, tak bardzo do siebie podobnych, straszliwie podobnych, niestety. (...) I dojrzyj, jeśli mnie kochasz, Romeo, godzinę litości, że jest, przecież jest miejsca trochę na małą chwilę czułości w dwunastu zgonionych i drobnych, niewartych pióra poety, straszliwie do siebie podobnych godzinach z życia kobiety... Wojciech Młynarski

„Mój ulubiony Młynarski”



Opowieść Hanki

Wielu osobom trudno było ukryć łzy w ostatnich minutach monodramu „Mianujom mie Hanka”, którym Grażyna Bułka, na blisko 80 minut zaczarowała publiczność w Lubinie. Prosta kobieta opowiadająca przy cerowaniu pałta historię swojej rodziny przeniosła nas aż do czasów przed I wojną światową, kiedy powstawał Giszowiec i Nikiszowiec, a Katowice zmieniały się w wielkie, przemysłowe miasto. W ascetycznej scenografii aktorka, występująca w starej sukience swojej matki i ojcowskich okularach sprzed 30 lat snuła opowieść o śląskiej kobiecie, matce pię-

ciu synów, którą historia dotkliwie poraniła.

Wcale się nie dziwię, że za tę rolę w ubiegłym roku otrzymała Złotą Maskę. Doceniłam już jej ogromny talent po obejrzeniu „Cholonka” granego od 14 lat w Katowicach. Swoją aktorską klasę potwierdziła w „Piętej stronie świata” – magicznym spektaklu Kazimierza Kutza opisującym śląskie losy.

Reżyser monodramu „Mianujom mie Hanka” uznał, że tekst Alojzego Lyski to swoisty brylant literacki. Doceniło go także jury V Ogólnopolskiego Konkursu Dziennikarskie-

go im. Krystyny Bochenek, na którym otrzymał Grad Prix.

„Chciałbym, aby widz wyszedł ze spektaklu z szacunkiem do innego człowieka, do jego wyborów i żeby wyszedł z podziwem dla tej kobiety, bo kobiety są siłą wszystkich społeczności, kobiety, które przejechały przez czołg, podnoszą się, otrępują i idą dalej, bo trzeba ugotować obiad i ubrać dzieci do szkoły” – mówi Mirosław Neinert, dyrektor Teatru Korez, reżyser przedstawienia.

(www.dziennikzachodni.pl)

Warto dodać, że z inicjatywy władz Rybnika Pani Grażyna Bułka zagrała

przez 6 dni z rzędu (2 razy dziennie) spektakle dla 1800 uczniów klas maturalnych, dla których była to najciekawsza lekcja historii żywej.

Aktorka mówi o sobie: „wiedziałam, że ja, urodzona w Świętochłowicach, wychowana na podwórku w Lipinach, skutecznie oduczana w szkole mówienia po śląsku, posiadająca w rodzinie tych, co walczyli w wojsku polskim, i tych, którym przyszło zginąć po niemieckiej stronie, muszę to zagrać”. (www.dziennikzachodni.pl). I zagrała! Kto nie widział, niech zabije.

Małgorzata Życzkowska-Czesak

George Clooney za kamerą

O amerykańskim aktorze ostatnio najczęściej pisało się przy okazji jego wystawnego ślubu w Wenecji i narodzin bliźniaków. Na ekrany kin powraca w tym roku po drugiej stronie kamery jako reżyser filmu „Suburbicon”. Wraz z braćmi Coen jest również współautorem scenariusza. Znaką specyficznego poczucia humoru wszystkich trzech panów, możemy spodziewać się komedii krymi-

nalnej z absurdem i groteską w rolach głównych. Film był pokazywany na ostatnim Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji i zebrał wiele pozytywnych recenzji.

Akcja rozgrywa się w latach 50. w tytułowej, pozornie sielskiej miejscowości Suburbicon. Na uboczu kryminalnej intrygi rozwija się inspirowany autentycznymi wydarzeniami wątek obyczajowy – do sąsiedztwa zamieszanego do tej pory przez białe rodziny wprowadza się czarnoskóre małżeństwo z synkiem. Zszokowani obywatele domagają się od władz Suburbiconu natychmiastowej eksmisji przybyszów. Gdy ich prośby i groźby trafiają w próżnię, protestujący postanawiają na własną rękę wygonić nowych sąsiadów... W rolach głównych: Matt Damon, Julianne Moore i Oscar Isaac. Autorem muzyki jest 7-krotnie nominowany do Oscara Alexandre Desplat.

„Suburbicon” w kinie „Muza” w dniach 10 – 23 listopada.

Beata Kurpińska



Ten, który szuka w ludziach drugiej strony

Paweł Sołtys jako Pablopavo wydał kilkanaście płyt, grał i śpiewał w zespołach: Saduba, Magara, Sedativa i Vavamuffin. Niedawno ukazał się jego prozatorski debiut – zbiór opowiadań pt. „Mikrotyki”. Nie lubi jednak, kiedy ktoś mówi o nim „artysta”, sam o sobie mówi „grajek”.

Na jego płytach jest wszystko. Są chwytliwe melodie, piękne solówki gitarowe, starannie podane wokale. Zaskakują precyzją nagrań, świetnymi pomysłami muzycznymi, ale przede wszystkim, jest na nich to, co najważniejsze dla tego artysty – szczere, niekonwencjonalne teksty opisujące to, co jest mu najbliższe, czyli warszawskie zakamarki, polską rzeczywistość. Pablopavo wskrzesza tradycję przedwojennej piosenki miejskiej, która opisywała miasto po zmroku, pełne mniej lub bardziej szemranych typów. Piętnuje otaczający świat: celebrytów, polityków, internetowe chamstwo, pogoń za sławą za wszelką cenę.

Twierdzi, że „nie można dać się obezwładnić cynizmowi, bo to prosta



fol. Bartosz Muracki

droga do zostania w życiu skurwysynem. Coraz częściej szukam w ludziach, których dawniej określiłbym jako złych, drugiej strony. Życie jest paskudne i bardzo trudno je przeżyć (...). Dlatego staram się być czuły dla moich bohaterów, nie oceniać ich. (...) Jesteśmy białkowymi komputerami, które wszystko potrafią zniszczyć, ale też zdarza się nam napisać IX Symfonię albo dać komuś bezinteresowną miłość. To złożenie jest fascynujące.”

Pablopavo i Ludziki w CK „Muza” już 24 listopada – zapraszamy!

Dorota Gońda

W czarnych kolorach

O tej akcji donosiły wszystkie media. Do dziwnej sytuacji doszło w jednej ze szkół podstawowych w Mysłowicach. Zdziwieni nastolatki zobaczyli przed budynkiem trzy karawany. Pomyśleli, że w szkole wydarzyło się coś nietypowego i zaskakującego. Tymczasem z czarnych pojazdów wysiedli mężczyźni w czarnych garniturach, którzy proponowali uczniom pogrzeby w promocyjnych cenach. Jak się okazało faceci w czerni weszli do szkoły i odwiedzali klasy w ramach kampa-

nii społecznej, zainicjowanej przez Urząd Miasta. „Dopał Cenę Swojej Śmierci” – takim hasłem również na plakatach zakłady pogrzebowe oferowały zniżkę na swoje usługi osobom zażywającym dopalacze. To z pewnością dość oryginalny przekaz. Była to jedna z kampanii, których celem jest na tyle wzbudzić kontrowersję, by zainteresować młodzież i dotrzeć do nich z informacją, jak szkodliwe dla zdrowia i życia mogą być dopalacze. Problem ten porusza również spektakl Teatru

Kamienica z Warszawy pt. „Dopalacze. Siedem stopni donikąd”, który pokazemy na scenie „Muzy” 28 listopada. Sztuka składa się z siedmiu odsłon, siedmiu stopni, w ciągu których obnażona zostanie brutalna prawda na temat samych dopalaczy oraz motywacji społecznej, która za nimi stoi. Jesteśmy przekonani, że temat spektaklu oraz jego forma zainteresuje widzów i pozostawi w młodych umysłach ślad na tyle głęboki, aby wzbudzić niechęć do śmiercionośnych środków. Krystyna Huzarewicz



Dzięki uprzejmości Dyrekcji II Liceum Ogólnokształcącego widzowie spektakli teatralnych mogą zostawiać samochody na czas trwania spektaklu na parkingu II LO. Wjazd od ul. Kilińskiego. Pozwolenie dotyczy tylko spektakli i koncertów w nurcie głównym Jesieni Teatralnej – dla dorosłych. Parking czynny godzinę przed imprezą.